

511

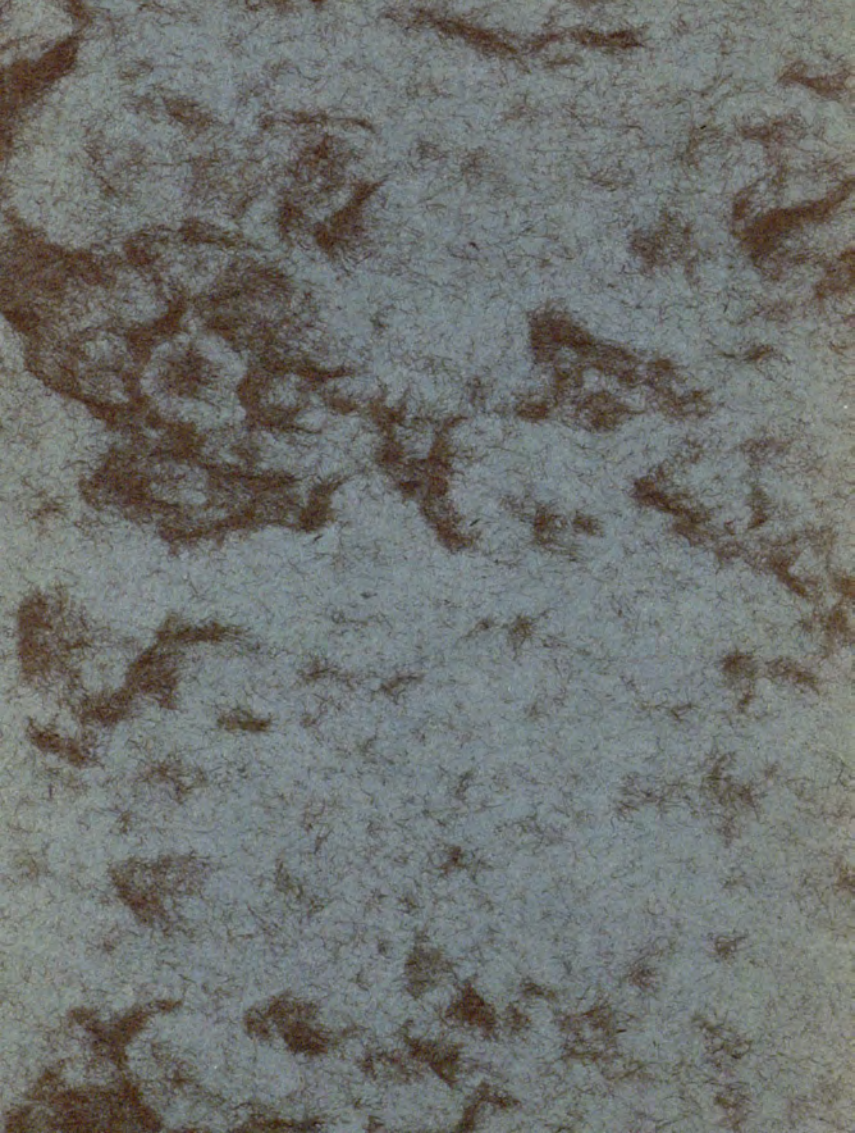
BIBLIOTEKA „ORLEGO LOTU“ Nr. 14.

**KOŁA KRAJOZNAWCZE
MŁODZIEŻY SZKOLNEJ
POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO**



KRAKÓW 1937.

Nakładem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego



BIBLIOTEKA „ORLEGO LOTU“ Nr. 14.

**KOŁA KRAJOZNAWCZE
MŁODZIEŻY SZKOLNEJ
POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO**



KRAKÓW 1937.

Nakładem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego

Nr inwent. 511.



796.52

POLSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE.

Przemówienie Al. Janowskiego z okazji 25-lecia P. T. K.

Romantyzm nasz nakreślił nam wizję Polski uniesionej gdzieś w podobłoczne sfery, niebiański mit, wydzwigniony na szczyt Monsalwatu, dokąd nie mogła mieć dostępu proza i szarzyzna życia. Naród nasz, przekonany o swym posłannictwie męczeńskim „schodził we wszystkie grobowe piwnice i brał tam trupie piszczele za godło”.

Taka bolesna, tragiczna koncepcja, co zmieniała „naród na ugorne pole”, musiała wywołać realną myśl pozytywizmu, który przez reakcję kazał słuchać huku młotów parowych zamiast spiżowego tonu Zygmunta.

Z obu tych prądów krajoznawstwo wybrało walory najcenniejsze, by służyć narodowej sprawie, a w pierwszym rzędzie w programie swoim nakreśliło obowiązek poznawania swej Ziemi Rodzinnej, budzenia do niej miłości, jako do odwiecznego, niewzruszonego fundamentu państwowości polskiej.

Nie była to koncepcja zupełnie nowa: jaśniała ona blaskiem w programie Filaretów, co poznawanie ziemi i zbliżenie do ludu postawili sobie za cel działania. Wynika ona jeszcze ze wskazań Staszica i Komisji Edukacji Narodowej, jeżeli nie sięgać Długosza i kronikarzy średniowiecza.

Krajoznawstwo stało się jak życie: wiązało realne zadania z legendą przeszłości. Potrafiło ono wyczuć czar krajobrazu polskiego, ocenić bogactwo swej ziemi, gorącą miłością objąć lud polski i stanąć w zachwycie przed bezcenną

pięknością zabytków odwiecznej kultury, tak bogato rozsypanych po wszystkich zakątkach dawnej Rzeczypospolitej.

Takim duchem przeniknięte były liczne jednostki, tu i ówdzie zaznaczały się pewne pożyteczne usiłowania, lecz planową, celową akcją rozpoczęło dopiero Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, wiążąc te rozbieżne poczynania w skoordynowany plan i przemyślany program.

Program ten w pierwszym rządzie obejmował działalnością całą Polskę. Jakkolwiek zatwierdzona przez rząd rosyjski ustawa jako teren działalności wyznaczała tylko 10 gubernij Królestwa Kongresowego, to jednak prawo mianowania członków korespondentów pozwoliło przerwać kordony graniczne i wkrótce Towarzystwo posiadało swe placówki w Cieszynie, Toruniu, Gnieźnie i Poznaniu, Kownie, Grodnie i Wilnie, w Mińsku i Witebsku, Żytomierzu, Kamieńcu Podolskim i Krzemieńcu, w Krakowie, Lwowie, Borysławiu, Żywcu, a był to niejako pierwszy pierścień dookoła Kongresówki. W drugim pierścieniu były placówki w Rydze, Berlinie, Wiedniu i Wrocławiu. Nie zaniedbano też i wychodźstwa: mianowano też członków korespondentów w Kurytybie, Buenos Aires, Rio de Janeiro, Chicago. Odnaleziono czynne duchy polskie w Tambowie i Symferopolu, słowem sieć organizacyjna Towarzystwa skrzętnie obejmowała w swe ogniwo wszelkie placówki gdzie gorzał, lub choćby tlał tylko ognek ducha polskiego.

Całość Ziem Polskich symbolicznie przedstawiał znak Towarzystwa, gdzie był w środku widok zamku w Ogrodzieńcu, tam bowiem zatliła się pierwsza myśl o założeniu organizacji, a dookoła umieszczono tarcze herbowe Poznania, Krakowa i Warszawy, spojone wspólną stalową obręczą.

Skomponowanie takiego znaku w czasach przedwojennych, w epoce, gdy trzy czarne orły cesarskie były jeszcze, zda się, niewzruszoną potęgą, było śmiałością. Znak ten wid-

niał na wszystkich wydawnictwach, na stemplach pieczęci, na znaczkach korporacyjnych, a że wywołał zakazy i protesty zarówno żandarmów carskich, jako też i prezydium policji okupacyjnej, więc tym bardziej był drogi zrzeszonym krajoznawcom. Aż to ich umiłowanie, dzięki zbrojnemu czynowi żołnierza polskiego, posłusznie spieszącego na zew uwielbianego Komendanta, z dziedziny marzenia stało się rzeczywistością, upojeniem i tryumfem.

Tak jest, upojeniem i tryumfem, bo czyż kreśląc 25 lat temu ramy naszego statutu, mogliśmy choć na chwilę przypuszczać, że srebrne swoje gody obchodzić będziemy w Wolnej, Niepodległej Polsce i zdawać sprawę ze swej pracy przed Najdostojniejszym Obywatelem, Prezydentem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, którego wszyscy kochamy i czcimy z całego serca.

Powiedziano kiedyś, że ojcem krajoznawstwa jest kraj, a matką nauka. To też o nauce myślało Towarzystwo od założenia, aby spełnić zamknięte w statucie zamierzenie gromadzenia materiałów naukowych, dotyczących Ziemi Polskiej. A znów pamiętać należy, że Towarzystwo powstało w epoce, kiedy płonęły jasnym światłem wiedzy wszechnice w Krakowie i Lwowie, lecz na całym obszarze zaboru rosyjskiego uczony polski odsunięty był od możliwości pracy naukowej. I oto powstaje przy Towarzystwie Komisja Fizjograficzna, prowadząca badania na terenach, wydaje Pamiętnik Fizjograficzny ze środków Towarzystwa, które obok tej zakłada Komisję Etnograficzną, Ekonomiczno-Gospodarczą, Muzealną, rzuca pierwsze hasła ochrony przyrody, ochrony zabytków przeszłości, gromadzi bibliotekę specjalną i zbiory fotograficzne, tworzy muzea krajoznawcze, przygotowuje materiały do popularyzacji idei w najszerszych masach narodu.

Popularyzację prowadzi słowem, drukiem, wreszcie czynem na przeróżnych wycieczkach. Wydaje się mapy, prze-

wodniki, tworzy jedyny organ krajoznawczy „Ziemię”, organizuje wystawy, wydaje przeszło milion widokówek, ilustrujących piękno kraju, a o tym jego pięknie i bogactwie głosi w setkach odczytów, wykładów, pogadanek dla słuchaczy o różnych stopniach przygotowania. Wreszcie żywą prowadzi akcję wycieczkową, a celem jej ułatwienia zakłada schroniska i domy turystyczne.

A że Towarzystwo powstało w epoce, gdy rugowano ze szkoły wszystko, co mówiło o Polsce, więc specjalną opieką otacza ono młodzież szkolną i daje jej to, czego nie mogła dać szkoła. A pomimo, iż teraz warunki się zmieniły, to jednak powołanie do życia tak świetnie pracujących Kół Krajoznawczych Młodzieży jest faktem o doniosłym znaczeniu państwowo-twórczym.

I oto teraz, po ćwierćwieczu, zabiegliwością swą i wierną służbą idei stworzyło Towarzystwo: 50 Oddziałów prowincjonalnych, 20 muzeów, 17 schronisk wycieczkowych, w czym 8 domów własnych, na 120 dworcach rozwieszono duże mapy ze szlakami turystycznymi, 50.000 pozycji jest w naszych zbiorach fotograficznych, 20 roczników „Ziemi”, poświęconych jest specjalnie krajoznawstwu. 350 Kół młodzieży prowadzi prace krajoznawcze, z których jedna dostąpiła zaszczytu wydania przez Polską Akademię Umiejętności, prace zrzeszonej młodzieży drukuje „Orli Lot”.

Wreszcie naukowa działalność Towarzystwa zakreśliła sobie wydanie monumentalnego dzieła, jakim będzie Słownik Geograficzny Państwa Polskiego, opracowany dzięki poparciu Funduszu Kultury Narodowej.

W olbrzymich przewrotach dziejowych ostatniego ćwierćwiecza do budowy gmachu Niepodległości naszej i Towarzystwo Krajoznawcze dołożyło swą skromną cegielkę, dzięki temu, że w harmonijnym zespole pracowano, bez dzielenia się na grupy partyjne, służąc pod jednym, lecz świę-

tym hasłem: „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej Chwały“. Temu hasłu pozostaniemy wierni i nadal. Wy młodzi krajoznawcy zachowajcie głęboko w sercu pamięć dzisiejszego dnia, boć za nowe lat dwadzieścia pięć przed ówczesnym Prezydentem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej będziecie musieli zdać sprawę: co uczyniliście dla Polski i dla Jej chwały.



IDEOLOGIA KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY.

Krajoznawstwo nabiera coraz większego znaczenia w sferze ogólnych zagadnień wychowawczych. Z dotychczasowego kopcieszka, skazywanego na wątle życie w ochotniczych organizacjach szkolnych, luźnie związanych z całością nauczania i wychowywania, powstać winien nowy dział pracy, wchodzący w skład systemu wychowawczego nowej szkoły.

Czemże bowiem jest krajoznawstwo? Jak nazwa wskazuje — jest poznawaniem kraju, a ściśle biorąc, ojczyzny, Heimatskunde, jak mówią Niemcy. Poznawaniem jednak kraju zajmuje się kompleks różnych nauk, a więc geologia, petrografia, morfologia, paleontologia, hydrografia, klimatologia, fenologia, florystyka, faunistyka, antropologia, dialektologia, demonografia, etnografia, archeologia, ekonomia społeczna, historia społeczna, ekonomiczna, polityczna i socjologiczna, sztuka, nauka, szkolnictwo i t. d. Czy więc te wszystkie nauki specjalne wchodzą w skład krajoznawstwa? Oczywiście. Niemniej krajoznawstwo nie jest, jak mówił geograf Nałkowski, „Tausendkünstlerei“, a krajoznawcy nie muszą być ani specjalistami w którejkolwiek z powyższych nauk, ani też amatorami, notującymi przygodnie i bezładnie różne drobiazgi — fragmenty treści naszego kraju. Przede wszystkim — krajoznawstwo nie jest nauką. „Dla krajoznawstwa — jak mówi L. Sawicki — („Idea i organizacja krajoznawstwa w Polsce“, Kraków, 1928) jest rzeczą charakterystyczną, że nie ogranicza się do żadnej ciasnej grupy zjawisk przyrodniczych, czy humanistycznych, lecz stara się wszyst-

kie ze sobą powiązać i w ten sposób odtworzyć w umyśle obserwatora ten obraz organiczny, na który w rzeczywistości składają się wielorakie szeregi zjawisk przyrodzonych, ludzkich i historycznych. Czyni to z krajoznawstwa centralę wiadomości o syntetycznym charakterze, która pod tym względem wykazuje bardzo daleko idące podobieństwo do geografii, tak, iż można było długie czasy nad tym debatować, czy nie należy krajoznawstwa utożsamiać z geografją. Sądzimy jednak, że idea krajoznawcza, jak niemniej praktyka krajoznawcza nie ma w ogóle ściśle naukowego charakteru. Nie dąży do rozwiązania oderwanych, teoretycznych zagadnień, a chce jedynie zbliżyć jak najbardziej ogół społeczeństwa do środowiska swego, skłonić obywatela do poznania go pod każdym kątem widzenia i do ściślejszego związania go w ten sposób z własną ziemią“.

Krajoznawstwo nie jest więc wcale ruchem naukowym, jest natomiast, jak to określił przed wojną ojciec naszego krajoznawstwa, Aleks. Janowski, „ruchem raczej społeczno-narodowym“. Jest to określenie bardzo znamienne. Krajoznawstwo miało wychowywać w duchu społecznym i narodowym. Tak było w czasach niewoli. Równorzędnie z celem szkoły dawniejszej, równorzędnie z ruchem politycznym, literaturą i t. d. krajoznawstwo szło ku wyzwoleniu Polski spowite w sztandar biało-czerwony. Słusznie więc zauważył prof. Eug. Romer, że patriotyczne zadania naszej poezji romantycznej rozszerzyli nasi przedwojenni krajoznawcy o nową wartość: „dźwiganie ducha przez miłość do ziemi“.

Ale czasy zmieniły się. Kiedy przed wyzwoloną Polską stanęły nowe zagadnienia — zrewidować należało i wytyczne krajoznawczego ruchu. Same narodowe cele krajoznawstwa nie dały się utrzymać w zmienionych warunkach życia. Wtedy to dopiero profesor J. Smoleński sprecyzował charakter i cel krajoznawstwa, niezależny od dawnych, narodowych

przesłanek. „Krajoznawstwo — mówi on — ma wiązać podmiot z ziemią ojczystą, pogłębiać jego stosunek do niej uczuciowy i rozumowy“. To jest najtrafniejsza krystalizacja celu. Uczuciowy i rozumowy stosunek do ziemi.

Uczuciowy stosunek do ziemi był hasłem krajoznawstwa jeszcze w jego zaraniu. Wszak jeszcze w roku 1911 sprecyzowano jego cel: „My na kraj chcemy patrzeć, jak żywi ludzie na żywy organizm... Patrzymy na niego nie jak miłośnicy przeszłości na muzeum pamiątek, nie jak zbieracz osobliwości, nie jak przyrodnik, ekonomista czy etnograf... Odmienna tajemnica związku między świetną kulturą człowieka, a podłożem, zajmuje nas szczególnie żywo i stale. Pragnęlibyśmy, żeby u nas każdy umiał czytać bez zmyłki w obliczu ziemi, która go wydała, żeby ją rozumiał i kochał tak, jak kochać musi żyzną glebę dąb, tkwiący w niej korzeniami“. Choć słowa te wypowiedziano jeszcze w czasach niewoli, obowiązują nas one i dzisiaj w całej rozciągłości. Miłość człowieka do ziemi jest naczelną ideą krajoznawstwa. „Im większa miłość, tym głębsze poznanie“ mówi mistrz Leonardo. „Poznać aby ukochać“ — takie hasło wytyczono organizacjom Krajoznawczych Kół Młodzieży Szkolnej przed 18 laty. Celem więc było ukochanie, czynnik emocjonalny, czynnik główny, bez którego i dzisiaj nie istnieje dla nas krajoznawstwo, jako czynnik wychowawczy. „Bez miłości, bez zapału, bez czci ideału“ nie ma krajoznawców i nie ma wychowawczego wpływu przedmiotu krajoznawstwa.

Ale w pierwocinach naszego krajoznawstwa wśród młodzieży szkolnej wytyczono i inne drogowskazy. Państwo, niedawno rozdarte kordonami zaborów, wymagało na gwałt zcementowania. Wędrówki krajoznawcze miały zatrzeć brzozy między dzielnicami, głębokie rowy, dzielące psychiki obywateli nowego państwa. Przez wzajemne poznawanie się — do zjednoczenia i zbratania. Ile w tym kierunku dobrego dzia-

łać mogą Koła krajoznawcze, zdawać sobie może sprawę tylko ten, kto z pracą tą miał do czynienia. Gdy dr Niemcówna, przygotowując wycieczkę młodych krajoznawczyń na Huculszczyznę, sondowała ich wiadomości o tej ziemi, stwierdziła, że uczennice gimnazjum wyobrażają sobie Pokucie, jako kraj dziki, a huculów, jako pięknie ubranych członków zbójeckich band, napadających na kupców, no i oczywiście na panienki na wycieczce. Po tygodniowej wędrówce po Huculszczyźnie przekonały się dopiero, że ani śladu nie pozostało z ich dawnych uprzedzeń. Co więcej, wyłoniły się wśród uczenic samorzutnie zagadnienia, oparte na porównaniu chłopą krakowskiego z huculem. Nie ulega wątpliwości, że zagadnienia te, wyrosłe z obserwacji, w rzeczywistości — mają wielkie znaczenie wychowawcze. Dopiero na wycieczkach stwierdzamy naocznie, jak mało znamy Polskę, jak mało znają się obywatele jednego państwa.

W dawnej Polsce, gdy każda ziemia żyła własnym życiem bez ściślejszego kontaktu z sąsiadami, rodziły się na tle wzajemnej nieznajomości — przesady, uprzedzenia, złośliwe powiedzenia pod adresem tych lub owych ziem.

Tego rodzaju stosunki we wzajemnym wartościowaniu powinny ulec zmianie.. Żadna książka nie przebuduje dusz — może to uczynić tylko życie, obserwacja i sądy na niej oparte.

Naoczne poznawanie Polski usuwa z umysłów uprzedzenia do wyznań, do grup etnicznych i ziem, składających się na terytorium Polski. Wypada wspomnieć jeszcze o krajoznawstwie, jako czynnika, usuwającym różnice między klasami i między wsią, a miastem. Młodzież, która w Kołach krajoznawczych nauczyła się szanować wieś, jako przebogaty dla niej świat naocznego poznawania Polski, nie będzie odnosić się do chłopą tak, jak czynią to nasze panie na letniskach, patrzące na całą kulturę ludową, jak na objawy dzikości i barbarzyństwa.

Dzisiaj o życiu, myślach i pracy chłopą wiedzą w Polsce niektórzy ekonomiści i etnografowie, ale polski inteligent jest tej dziedzinie daleki. Wieś, która jest głównym masywem państwa, jeszcze ciągle odgrywa bardzo skromną rolę w programie kształcenia dorosłej młodzieży.

Z dotychczasowych dociekań widać, że krajoznawstwo, nie będąc nauką, nastęrcza mnóstwo zagadnień, do których rozwiązania potrzebna jest wiedza o Polsce. Wyzwała ono młodzież z przemożnego autorytetu książki, wyzwała z przekonania o władztwie drukowanego słowa. Że zaś życie nie układa się tak, jak przedmioty nauki w programie nauki szkolnej, krajoznawstwa nie obowiązują specjalne tematy. Ścieżka polna, droga wiejska, węzeł komunikacyjny, chłop idący z kosą, robotnik przy warsztacie, fabryka, sklep, targ, włóczęga nocny, przytułek dla sierot, okazały gmach urzędu państwowego, wiekiem zgarbione drzewo, obraz artysty — wszystko może mówić nam o Polsce głosem żywym i przekonującym, wszystko więc winno być czynnikiem w wychowaniu i poznawaniu Polski.

Takie właśnie samodzielne spojrzenie na treść polskiego życia, własnymi oczyma poznana prawda jest celem krajoznawczego patrzenia i widzenia. Samodzielność w poznawaniu jest źródłem inicjatywy, budzenie zaś inicjatywy myśli i działania jest jednym z najważniejszych zadań wychowania aktywnego obywatela. Bez budzenia ducha inicjatywy żadna metoda wychowania obywatelskiego nie wiedzie do celu. Nie ma dobrego obywatela bez cechy, której na imię — inicjatywa. Tam bowiem jest państwo polskie, gdzie pracują obywatele, świadomi wartości państwa i rozbudujący je z uczuciowych i rozumowych potrzeb.

Z ideologii krajoznawstwa wynika też czynny stosunek do przyrody. Stąd to Koła krajoznawcze propagują i realizują w swym zakresie działania ideologię Państw. Rady

Ochrony Przyrody. Dzięki tej akcji młodzi krajoznawcy odczuwają i rozumieją, że niszczenie drzew pamiątkowych, tępienie rzadkich kwiatów, zaśmiecanie murawy w górach i t. p. jest takim samym czynem barbarzyństwa i dzikości, jak bezmyślne niszczenie dzieł sztuki. Dzięki tej akcji młodzi krajoznawcy odczuwają i rozumieją prawdę słów Artura Górskiego: „Nasze Tatry tyle warte są dla narodu, co Boska Komedia Danta dla Europy. Są miejsca w Tatrach, stojące na równi tego poematu co do wzniosłości i powagi”.

Jakąż to wartość może mieć w wychowaniu obywatelskim? Wytwarza kadry strażników, dbających o całość jednego z bogactw państwa — przyrody, wytwarza kadry ludzi, którzy ogólną kulturę życia dźwigają na wyższy poziom. Celowi temu służyć może nawet tak odarta z materialnej użytkowości wartość, jak piękno. Zamiast teoretycznych dowodów wystarczy jeden przykład:

Kiedy toczył się spór między Polakami a Węgrami o przynależność Morskiego Oka w Tatrach, kiedy już zanościło się na to, że nasi sąsiedzi z południa odbiorą nam tę perłę jezior naszych, wtedy gazda zakopiański, Wawrytko, ślepy wskutek nieszczęśliwego wybuchu w kamieniołomach, kazał w dzień, kiedy wyrok miał zapaść, zaprowadzić się nad to jezioro, padł na ziemię krzyżem, jak czyni to chłop w czasie adoracji Ciała Pańskiego, rozkrzyżował ręce, wbił pazury w ziemię i wołał Boga o zlitowanie, aby nie odbierał mu „jego Morskiego Oka”. Dlaczego „jego”? Wszak jego osobistą własnością nie był ani jeden głaz nad brzegiem tego jeziora. Ale było to jego Morskie Oko, jak jest ono nasze, jak jest własnością nas wszystkich pospołu.

Takie wyższe pojęcie własności winien mieć każdy obywatel. Wzniesienie się ponad ukochanie czysto osobistej własności do równie żywej i silnej miłości własności wspólnej jest zadaniem wychowawczym pierwszorzędnej wagi.

Czynny stosunek do kraju, wyrażający się w ochronie jego wartości, narażonych na niebezpieczeństwo, skutkiem zaniedbania i barbarzyństwa ludzkiego, propagują krajoznawcy także w dziedzinie opieki nad wykwittem pracy ludzkiej, t. j. zabytkami kultury i sztuki.

Ledwie hasło takiego rozszerzenia programu pracy krajoznawczej rzucono w młodzież, już znalazły się fakty, świadczące o owocności tej idei. Oto uczniowie gimnazjum w Bochni z całą sumiennością zinwentaryzowali pod kierunkiem prof. Galasa wszystkie przedhistoryczne kopce i grodziska w pow. bocheńskim. Uczennice seminarium w Starym Sączu zajęły się, w porozumieniu z Wojewódzkim Oddziałem Sztuki, restauracją zabytkowej kaplicy w Krasnem - Potockiem. A dziecko ze szkoły powszechnej we wsi Wręcza w pow. błońskim, idąc do szkoły, znalazło na drodze grot krzemieniny, pochodzący z młodszej epoki kamiennej, t. j. z przed 4.000 lat. Miało ono tyle zrozumienia do zabytkowej strony tego „kamienia“, że zaniósł go do szkoły, skąd zabytek ten powędrował do Państw. Muzeum Archeologicznego. Nikt nie zaprzeczy, że celowe i świadome wyrabianie w młodzieży poczucia takich obowiązków społecznych powinno wchodzić w zakres obywatelskiego wychowania.

Omawiając wychowawczą stronę działalności krajoznawczej w szkole, z rozmysłu na dalszym planie stawiam naukowe znaczenie krajoznawstwa. Nie wysuwając nauki na czoło, nie znaczy to, jakoby społeczna i wychowawcza strona pracy naukowej nie była ważnym składnikiem krajoznawczego ruchu. Zbieranie bowiem przez młodzież materiałów naukowych wyrabia w niej świadomość łańcuchowego związku wysiłków, których wykwittem jest chluba każdego narodu — nauka. O stosunku młodzieży do tych zadań świadczą 18 roczników „Orlego Lotu“, założonego i prowadzonego przez prof. L. Węgrzynowicza, świadczą odpowiedzi

na kwestionariusze, opracowywane przez ludzi nauki i przyjaciół młodzieży, jak dyr. Udzielę, prof. Kreutza, prof. Fischera, Nitscha, Moszyńskiego, Szafera i i., świadczą liczne i bogate dary młodzieży, składane w Muzeum Etnograficznym w Krakowie i wielu muzeach regionalnych, fotografowanie i rysowanie oraz opisywanie zabytków przyrody i dzieł pracy ludzkiej, współpraca z redakcją „Słownika Geograficznego” i t. d. Wielce krzepiące są fakty, że zasługi młodzieży w tej dziedzinie znajdują już uznanie polskich uczonych (Bystroń w „Bibliografii etnogr. pol.”, Poniatowski w wydawnictwie „Wiedza o Polsce” i t. d.).

Syntetyzując powyżej wyrażone myśli przychodzimy do przekonania, że krajoznawstwo to nie kwestia zainteresowań młodzieży, ale metoda kształtowania specjalnego typu kultury człowieka, że w krajoznawstwie pierwszorzędą rolę odgrywają momenty wychowawcze, a zatem poczucie zmysłu obywatelskości, budzenie samodzielności w poznawaniu i inicjatywy w działaniu. Ucząc patrzeć na innych przez pryzmat własnych przeżyć i obserwacji, poznajemy lepiej rzeczywiste wartości nasze, usuwamy regionalistyczne rodzźwięki, wyrabiamy szlachetną tolerancję i zrozumienie prawdy ludzi kulturalnych, że patriotyzm wcale nie wymaga wrogięgo ustosunkowania się do innych narodowości.

Młodzież, w ten sposób wychowywana, wyrabia w sobie cenny i twórczy rodzaj psychiki. Jest to tak rzadki u nas heliotropizm — zwracanie się ku słońcu, ku światłu, dążność do wyżycia się w sferze piękna i dobra. Tę właśnie cechę psychiki, jako cel, jako postulat, postawiła przed młodymi krajoznawcami dr Stanisława Niemcówna („Metodyka pracy w Kołach krajoznawczych”) w r. 1920, a zatem w czasie, kiedy organizacja ruchu krajoznawczego dopiero się tworzyła:

„Krajoznawca musi być optymistą z ducha. Musi znaleźć argumenty, że nasze ciężkie wewnętrzne przesilenia, to przejściowa choroba, że lekarstwo w nas leży — w naszej pracowitości i ofiarności dobrowolnej, a przede wszystkim karnym spełnianiu swych choćby najdrobniejszych obowiązków. Tę samą metodę powinno stosować się także i wewnątrz kraju. Wyrzekaniem niczego jeszcze nie zbudowano! i w tym morzu ludzkich utyskiwań, żalów i niesłuszných do państwa pretensyj niechaj przynajmniej młody ludek krajoznawczy za hasło przyjmie sobie słowa Mickiewicza: „Im więcej pogłębicie dusze wasze i polepszyicie serca wasze, tym więcej poprawicie prawa wasze...“.

Dr Tadeusz Seweryn.



PRAWA MŁODZIEŻY KRAJOZNAWCZEJ P. T. K.

1. Krajoznawca dąży do poznania ziemi i życia kulturalnego rodaków we wszystkich jego dziedzinach. Interesuje się urządzeniami technicznymi, życiem gospodarczym i społecznym, nauką, sztuką i mową swych ziomków.
2. Krajoznawca odnosi się z czcią do przyrody i pomników kultury, pozostawionych przez minione pokolenia lub stworzonych przez współczesnych, stara się je szanować i chronić przed zniszczeniem.
3. Krajoznawca nie tylko sam spełnia gorliwie swe obowiązki krajoznawcze, ale dąży również usilnie do rozbudzenia podobnych zainteresowań u drugich, ułatwia im poznanie kraju i ludzi.
4. Krajoznawca interesuje się najżywotniejszymi sprawami Państwa Polskiego, stara się na każdym kroku czynnie do nich ustosunkować, nie narzeka lecz działa dla dobra Państwa i Narodu.
5. Krajoznawca kocha swój kraj i pracę swą poświęca dla jego dobra.



ZE STATUTU POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

XI. Koła młodzieży.

§ 55. Zarząd Główny P. T. K. na podstawie upoważnienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prowadzi za pośrednictwem nauczycielstwa szkół wszelkich typów, w porozumieniu z bezpośrednią władzą szkolną i rozwija akcję wychowawczą wśród młodzieży szkolnej w kierunku poznania Polski, oraz pogłębienia przywiązania do ziemi rodzinnej i dorobku kultury polskiej.

W tym celu skupia w szeregach stowarzyszenia opiekunów Kół krajoznawczych młodzieży szkolnej w charakterze członków zwyczajnych, korespondentów lub delegatów miejscowych i łączy ich w Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej Zarządu Głównego P. T. K., oraz w Sekcjach Okręgowych tej Komisji.

Komisji przewodniczy delegowany członek Zarządu Głównego P. T. K., który reprezentuje Komisję na Zjazdach Głównych stowarzyszenia.

Opiekunowie Kół Krajoznawczych w miejscowościach, gdzie istnieją oddziały, lub okręgi P. T. K., delegują swego przedstawiciela do Zarządu tych oddziałów i okręgów.

Komisja Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej P. T. K. działa na podstawie regulaminu, uchwalonego przez Zarząd Główny P. T. K., zaś Koła krajoznawcze młodzieży szkolnej rządzą się regulaminem ramowym, uchwalonym

przez Komisję Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej P. T. K.

Młodzieży, należącej do Kół Krajoznawczych, przysługują ulgi w schroniskach, przystaniach wodnych i przy zwiedzaniu muzeów P. T. K.



Odznaka Kół Krajoznawczych
Młodzieży Szkolnej.

ORGANIZACJA KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

1. K i l k a d a t.

Organizacja Kół krajoznawczych młodzieży szkolnej rozpoczęła życie od chwili, kiedy za inicjatywą śp. prof. Ludomira Sawickiego powstał Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, a w jego łonie S e k c j a K ó ł K r a j o z n a w c z y c h. Sekcja ta, powołana do życia uchwałą Zarządu Oddziału z dnia 16 czerwca 1919 r. miała zająć się organizacją młodzieży szkolnej i poza-szkolnej (rzemieślniczej i robotniczej), oraz organizacją Kół przy innych stowarzyszeniach (np. Sokole itp.). Regulamin Kół młodzieży uchwała Zarząd Oddziału Krakowskiego na posiedzeniu dnia 18 listopada 1919 r.

Dnia 9 marca 1920 r. upoważniono przewodniczącego Sekeji K. K. do wydawania pismka krajoznawczego dla młodzieży i wyasygnowano na ten cel 200 Mk. W kwietniu 1920 r. ukazuje się pierwszy numer „Miesięcznika krajoznawczego młodzieży“, który od trzeciego numeru nosi tytuł: „Orli Lot“. Z chwilą ukazania się „Miesięcznika“ organizacja Kół młodzieży wychodzi poza rogatki Krakowa i rozszerza się na całą Polskę.

Z początkiem 1927 r. przystępuje Rada Główna P. T. K. do zorganizowania „K o m i s j i K ó ł K r a j o z n a w c z y c h M ł o d z i e ż y S z k o l n e j“, w której skład wchodzi wszyscy opiekunowie Kół młodzieży. Dnia 19 marca zawiadamia Rada Główna o zatwierdzeniu regulaminu

Komisji, a dnia 21 maja mianuje przewodniczącego, który bez przerwy do dziś dnia pełni swe obowiązki.

W dniach 5 i 6 czerwca 1927 r. odbył się w Krakowie pierwszy zjazd młodzieży i pierwsza wystawa prac młodzieży oraz pierwsze walne zgromadzenie Komisji.

2. Koła krajoznawcze młodzieży.

Krajoznawczym nazywamy każde Koło: geograficzne, przyrodnicze, historyczne, literackie, wycieczkowe, fotograficzne i t. p., które w zakresie swej specjalności kładzie szczególny nacisk na pracę krajoznawczą, polegającą na urządzaniu wycieczek i zbieraniu spostrzeżeń w terenie. Koła powstają przy szkołach, są organizowane przez nauczycieli, którzy są opiekunami Kół i pracują według regulaminu, zatwierdzonego przez Radę Główną P. T. K. Obowiązkiem każdego Koła jest: 1) opracowanie przynajmniej jednego kwestionariusza, który Komisja wyznaczy, jako obowiązkowy, 2) prenumerowanie „Orlego Lotu” i referowanie go na posiedzeniach, 3) prowadzenie kronik i protokołów z posiedzeń, które w razie rozwiązania Koła należy odesłać do Prezydium Komisji, 4) opłacanie wkładek do Ligi Ochrony Przyrody, 5) korespondowanie i niesienie pomocy Polakom z zagranicy, 6) wpłacanie do kasy Komisji dziesięciny, t. z. dziesiątej części wkładek członków, najmniej 5 zł. rocznie przez Koła w szkołach średnich, a 2 złote w szkołach powszechnych. Gdy Koło nie pobiera wkładek, to stara się o fundusze, organizując przedsiębiorstwa i z tych funduszków opłaca dziesięcinę.

3. Komisja K. K. M. S.

W skład Komisji K. K. M. S. wchodzi wszyscy opiekunowie Kół młodzieży. Komisja ma swój regulamin. W miej-

scowościach, mających większą ilość Kół, łączą się opiekunowie w Miejscowe Koła Opiekunów. Na terenie większych obszarów np. województw lub kuratoriów powstają Okręgowe Koła Opiekunów, czyli Sekcje Okręgowe Komisji K. K. M. S. Celem Kół Opiekunów jest ściślejsza współpraca na danym terenie.

4. Ośrodk i Krajoznawcze.

Okręgowe (lub miejscowe) Koła Opiekunów tworzą „Ośrodk i Krajoznawcze” — które obejmują stałą wystawę i zbiory prac młodzieży oraz pracownię krajoznawczą, zaopatrzoną w bibliotekę, czytelnię czasopism, zbiory przeźroczy i t. p. Pierwszy taki Ośrodek Krajoznawczy powstał w listopadzie 1936 r. w Krakowie i mieści się przy ul. Br. Pierackiego 25.

W miarę rozwoju mogą przy Ośrodkach Krajoznawczych powstać Szkolne Muzea Krajoznawcze.

5. „Orli Lot”.

Organem Kół Krajoznawczych młodzieży jest „Orli Lot”, wychodzący w 10 zeszytach rocznie (zamawia się go w Księgarni „Orbis”, Kraków, Barska 41, konto P. K. O. 409.870, prenumerata roczna 3 zł.).

6. Odznaki i hasło.

Symbolicznym znakiem Kół krajoznawczych młodzieży jest ptak, wylatujący z gniazda w myśl słów W. Pola „Wyleć ptakiem z swego gniazda, miłać będzie taka jazda”; ptak ten ukazuje się na tle słońca, które jest symbolem naszej wolności jako „wolności słońce”. Odznaki organizacyjne jak i pieczętki zamawiać należy wprost u rytownika: p. Fr. Maliny, Kraków, Sukiennice.

Hasłem Kół młodzieży jest wezwanie „Poznaj swój kraj i Ojczyźnie służ” i „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały”, a pozdrowieniem: „*Bywaj!*”.

7. K w e s t i o n a r i u s z e.

Jednym z zadań Kół krajoznawczych jest zbieranie materiałów naukowych, aby zasilić nimi pracownie naukowe. Zebrane materiały będą miały wtedy wartość, jeżeli będą zbierane celowo i na całym obszarze Polski. Aby zapewnić celowość tej pracy wydaje Komisja K. K. M. S. kwestionariusze, ułożone przez specjalistów, a zebrane materiały oddaje im do opracowania. Aby znów uzyskać materiały z całej Polski, nakłada na wszystkie Koła obowiązek opracowania w roku przynajmniej jednego kwestionariusza. Zbieranie materiałów na podstawie kwestionariuszy uważa Komisja K. K. M. S. za czynność o wielkiej wartości wychowawczej, bo zmusza młodzież do sumiennej, nie powierzchownej pracy i budzi w niej szczerze zainteresowanie danym zagadnieniem. Kwestionariusze wysyła Kołom Prezydium Komisji K. K. M. S. (Kraków, Oleandry 4) bezpłatnie.

8. O c h r o n a p r z y r o d y , d z i e ł s z t u k i i s w o j s z c z y z n y.

To, co młodzież pozna, do czego się przywiąże, powinna otoczyć swoją opieką. W tym kierunku mają wychowawcy-opiekunowie i Koła młodzieży obszerne, ważne i wdzięczne pole do działania. Od tych też zagadnień mogą Koła rozpocząć swoją działalność. Zapoznać się powinny z literaturą ochroniarską, wyszukać w najbliższej okolicy drzewa czy kapliczki, głazy czy mogiły i zaopiekować się nimi szczerze i wytrwale. Koła też powinny podtrzymywać tradycje i obrzędy ludowe, zaopiekować się artystami ludowymi oraz pieśnią, strojem i przemysłem ludowym.

9. W y c i e c z k i.

Wycieczka obok posiedzenia i referatu jest naturalnie najgłówniejszym punktem programu Koła. Na wycieczce wyrabia się spostrzegawczość, zdrowie, hart ducha i ciała. Wycieczka krajoznawcza różni się od czysto sportowej tym, że dla krajoznawcy nie ma terenów obojętnych, że każda roślina, owad, chata, człowiek są przedmiotami spostrzeżeń i notatek, że niesie on ze sobą miłość do ziemi i wsi polskiej, że tą miłością zapala wszystkich, z którymi się styka, stara się chronić to, co ginie, budzić do życia, co zamiera, wzniecać ufność we własne siły i przyszłość narodu.

Wędrówki po Polsce powinny być przygotowane wpierr wszechstronnie na podstawie materiałów już drukowanych i omówione dokładnie na posiedzeniach Koła na podstawie referatów poszczególnych członków. Podczas swych wędrówek członkowie nie tylko zapoznają się z nowymi dla siebie zjawiskami, ale również starają się wiadomości o danym terenie rozszerzyć przez samodzielne spostrzeganie i notowanie spostrzeżeń. Przykładem takiej wędrówki jest wycieczka uczenie Państw. żeńsk. Gimnazjum w Krakowie, pod przewodnictwem p. dr St. Niemcówny („Orli Lot“, 1929 r., Nr. 1).

10. Z j a z d y, w i e c z o r n i c e i w y s t a w y.

Co roku zwołuje Komisja K. K. M. S. zjazdy czyli złoty młodzieży krajoznawczej. Na zjazdach występuje młodzież w strojach ludowych. Pożądanym jest także, aby każda grupa miała herb swej ziemi, województwa lub miasta, wymalowany na blasze i umocowany na drzewcu.

Z zjazdami połączone są wieczornice i widowiska, przygotowane przez Koła, a ilustrujące zwyczaje ludowe, oraz wystawy, dające obraz wysiłków i wyników pracy Kół.

11. Obozy krajoznawcze.

W czasie wakacyj organizuje Komisja K. K. M. S. obozy wakacyjne, których celem jest wyszkolenie przewodników i instruktorów pracy krajoznawczej. Wyjeżdżający na obóz powinni zapoznać się z organizacją Kół krajoznawczych i z literaturą tych miejscowości, w których będą zorganizowane obozy. Każde Koło powinno co roku przynajmniej jednego członka wysłać na obóz.

12. Zbiory i archiwa.

Koła gromadzą zbiory krajoznawcze, którymi zasilają większe muzea centrów naukowych oraz zbiory szkolne. Wszelkie prace członków Koła, afisze, programy uroczystości, urządzonych przez Koła, przechowują Koła w swoich archiwach; odpisy prac, fotografie zbiorów, sprawozdania z przedsięwzięciom odsyłają do archiwum Komisji K. K. M. S.

13. Korespondencja Kół i członków.

Celem nawiązania łączności między Kołami lub między członkami i celem wzajemnej wymiany prac lub zbiorów, prowadzą Koła i członkowie między sobą korespondencję bezpośrednio albo za pośrednictwem „Orlego Lotu”. Obowiązkiem też Kół jest prowadzenie korespondencji z Polakami z zagranicy i niesienie im pomocy, przeciwdziałającej wynarodowieniu, przez wysyłanie książek, czasopism i kart widokowych.

14. Zgłoszenia.

Koło zgłasza do Prezydium Komisji opiekun, który wypełnia równocześnie deklarację przystąpienia do Komisji

K. K. M. S. Zgłaszając Koło należy podać datę założenia Koła, ilość członków, wycieczek, odczytów, książek i zbiorów, urządzonych imprez i kursów, oraz dokładny adres szkoły i opiekuna. Zgłoszenie to należy przesłać do Prezydium Komisji K. K. M. S. (Kraków, Oleandry 4).

15. A d r e s y:

Komisja Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej. Kraków, Oleandry 4, II p., pokój nr. 12.

Do Komisji wysyłają Koła sprawozdania, materiały archiwalne i zgłoszenia.

Od Komisji otrzymują Koła regulaminy, kwestionariusze i legitymacje.

Dziesięć wpłacają Koła *tylko czekiem* na konto P. K. O. 409.812.

Redakcja „Orlego Lotu“, Kraków, Oleandry 4.

Do Redakcji przysyłają Koła swe prace i korespondencje, ale nie zamawiają tam nigdy „Orlego Lotu“ ani nie przysyłają pieniędzy na prenumeratę, ani też nie zwracają tam niesprzedanych egzemplarzy „Orlego Lotu“.

Administracja „Orlego Lotu“, księgarnia „Orbis“, Kraków, Barska 41, konto P. K. O. 409.870.

W administracji zamawiają Koła „Orli Lot“. Do administracji posyłają pieniądze jako przedpłatę lub za sprzedane egzemplarze, zwracają niesprzedane, zamawiają „Bibliotekę Orlego Lotu“.

Rytownik: Fr. Malina, Kraków, Sukiennice.

Wprost u rytownika p. Maliny zamawiają Koła odznaki (srebrne po 1 zł. 20 gr.) i pieczętki (po 5 zł.).

Czasopisma polskie, przy pomocy których powinny Kola nawiązać korespondencję z Polakami zagranicą:

„Polskie Pachołę“ (Francja) Lens (P. de C.) 7. rue de la Paix.

„Nasza Szkółka“ Brazylia, Curityba, Caixa postal. 412.

„Młody Polak w Niemczech“ Berlin W 35 Potsdamerstrasse 61.

Czasopisma krajoznawcze.

„Ziemia“. Miesięcznik, organ P. T. K. Warszawa, Nowy Świat 19.

„Przegląd Krajoznawczy“. Organ Oddziału Lwowskiego P. T. K. Lwów, Bourlarda 5.

„Młody Krajoznawca Śląski“. Chorzów II. Państw. Gimnazjum im. St. Kostki.

„Ziemia Wołyńska“. Miesięcznik poświęcony sprawom krajoznawczym i kulturalnym, organ Okręgu Wołyńskiego P. T. K. Łuck, Aleje Bolesława Chrobrego 15.



REGULAMIN

Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

I. Nazwa i cel.

§ 1. Zarząd Główny P. T. K. powołuje do życia Komisję, która nosi nazwę „Komisja Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej Zarządu Głównego P. T. K.“.

§ 2. Celem Komisji jest krzewienie wśród młodzieży szkolnej zamiłowania do poznania kraju, wychowywanie przyszłych pionierów ruchu krajoznawczego w Polsce.

II. Zakres działania.

§ 3. Dla osiągnięcia tego celu Komisja:

a) inicjuje organizację sieci Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, działających na podstawie wewnętrznego regulaminu;

b) rejestruje istniejące, oraz powstające Koła, ich działalność i program pracy;

c) skupia działalność Kół w sposób przewidziany przez niniejszy regulamin, oraz za pośrednictwem organu, którym jest „Orli Lot“, nadaje kierunek programowo-ideowy tej pracy;

d) zbiera materiały, obrazujące ruch krajoznawczy wśród młodzieży szkolnej w Polsce i zagranicą;

e) utrzymuje łączność z organizacjami krajoznawczymi młodzieży szkolnej zagranicą;

f) organizuje wycieczki zbiorowe Kół po Polsce i zagranicy;

g) udziela pomocy fachowej wycieczkom, za pośrednictwem „Poradni Krajoznawczej”;

h) ogłasza drukiem materiały krajoznawcze, zebrane przez młodzież;

i) inicjuje ogłaszanie konkursów, udzielanie nagród, organizowanie wystaw i t. p., mających na celu jak najszerszy rozwój ruchu krajoznawczego wśród młodzieży szkolnej;

k) porozumiewa się z istniejącymi towarzystwami krajoznawczymi i turystyczno-sportowymi w celu koordynacji pracy we wskazanym wyżej kierunku;

l) utrzymuje ścisłą łączność z Ministerstwem Wyznań Rel. i Ośw. Publ., w celu zapewnienia Komisji urzędowego poparcia i współdziałania.

III. Fundusze Komisji.

§ 4. Fundusze Komisji powstają:

a) ze składek dobrowolnych Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, w wysokości ustalonej na dorocznym Walnym Zgromadzeniu Komisji;

b) z funduszków i subwencji, przydzielonych Komisji przez Zarząd Główny P. T. K.

c) z dochodów odczytów, wydawnictw i t. p., przedsiębiorstw, samodzielnie podejmowanych przez Komisję.

IV. Członkowie Komisji.

§ 5. W skład Komisji wchodzi wszyscy opiekunowie Kół K. M. S., oraz osoby ruchem krajoznawczym młodzieży szczególnie zainteresowane, którzy swoje przystąpienie do Komisji zgłoszą (za pośrednictwem odpowiedniej deklaracji).

V. Organizacja wewnętrzna Komisji.

§ 6. Komisja K. K. M. S. jest organem Zarządu Głównego P. T. K.

§ 7. W miejscowościach, gdzie istnieje kilka Kół młodzieży, opiekunowie łączą się w Koła Opiekunów. O ile w tej miejscowości istnieje Oddział P. T. K., przewodniczący Koła wchodzi w skład Zarządu Oddziału.

§ 8. Koło Opiekunów działa na podstawie regulaminu, potwierdzonego przez Zarząd Oddziału i przedstawionego Prezydium Komisji K. K. M. S. do wiadomości.

§ 9. Przy Oddziałach, gdzie istnieje jedno Koło M. S., Zarząd Oddziału kooptuje opiekuna Koła, który jest łącznikiem między Kołem a Zarządem Oddziału i Komisją K. K. M. S.

§ 10. Wszyscy opiekunowie Kół, pracujących na terenie jednego województwa, tworzą Koło Okręgowe lub Sekcję Okręgową Komisji K. K. M. S. Przewodniczący Koła Okręgowego wchodzi w skład Zarządu Okręgu Wojewódzkiego P. T. K.

VI. Władze Komisji.

§ 11. Naczelną instancją, rozstrzygającą, kontrolującą i zatwierdzającą postanowienia Komisji jest Zarząd Główny P. T. K.

§ 12. Instancją, ustalającą program, charakter i kierunek pracy jest Walne Zgromadzenie Komisji K. K. M. S.

§ 13. Organem wykonawczym Komisji jest Prezydium Komisji K. K. M. S.

§ 14. Przewodniczącego Komisji powołuje Rada Główna P. T. K. spośród swego grona lub z poza siebie, kooptując w tym wypadku powołanego do Rady.

§ 15. Walne Zgromadzenie Komisji wybiera zastępcę

przewodniczącego Komisji, sekretarza i zastępcę oraz skarbnika.

§ 16. W skład Prezydium Komisji wchodzi: prezes, wiceprezes, sekretarz, zastępca sekretarza, skarbnik oraz powołany przez Prezydium Komisji redaktor „Orlego Lotu” i delegaci Kół Okręgowych. Trzej członkowie Komisji muszą mieszkać w miejscu, przyjętym za siedzibę Komisji (w tym prezes lub wiceprezes, sekretarz lub zastępca i skarbnik).

VII. Zebrania.

§ 17. Walne Zgromadzenie Komisji odbywa się raz do roku, przed Zjazdem Delegatów P. T. K. w miejscowości, ustalonej przez Walne Zgromadzenie Komisji.

§ 18. Posiedzenia Prezydium Komisji odbywają się raz na miesiąc w siedzibie Komisji.

§ 19. Wnioski Walnych Zgromadzeń Komisji oraz posiedzeń Prezydium referuje przewodniczący na posiedzeniach Rady Głównej P. T. K.

VIII. Przepisy przejściowe.

§ 20. Regulamin powyższy zatwierdza Zarząd Główny P. T. K. i powierza wykonanie wybranej przez siebie osobie spośród członków Rady lub z poza jej grona.

§ 21. Rewizję regulaminu przeprowadza Walne Zgromadzenie Komisji. Zmiany zatwierdza Zarząd Główny P. T. K.



REGULAMIN
Sekcji Okręgowej Komisji Kół Krajoznawczych
Młodzieży Szkolnej.

1) *Sekcja Okręgowa Komisji K. K. M. S.* skupia wszystkich opiekunów Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej na terenie Okręgu Szkolnego.

2) *Członkiem* Sekcji Okręgowej staje się każdy opiekun, który należy do Komisji K. K. M. S. i zgłosi się do Zarządu Sekcji.

3) *Zadaniem członków* Sekcji jest:

a) organizowanie Kół Krajoznawczych Młodzieży na terenie Okręgu Szkolnego,

b) popieranie wszelkich poczynań, przyczyniających się do rozwoju ruchu krajoznawczego wśród młodzieży jak: wystawy, biblioteki, wycieczki, zjazdy, obozy i t. p.,

c) ustalenie jednolitego kierunku pracy Kół na terenie Okręgu szkolnego, zgodnie z uchwałami Walnego Zgromadzenia Komisji K. K. M. S. i porozumieniu z Prezydium Komisji K. K. M. S.,

d) utrzymywanie łączności z Okręgami Wojewódzkimi i Oddziałami Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego na terenie danego okręgu szkolnego,

e) kontrolowanie działalności Kół Młodzieży na terenie okręgu szkolnego,

f) opieka nad młodzieżą wycieczkującą.

3) *Obowiązki członków* Sekcji:

a) członkowie Sekcji opłacają do kasy Sekcji wkładkę ustaloną na Walnym Zgromadzeniu Sekcji,

- b) biorą udział w walnym Zgromadzeniu Sekcji,
- c) wprowadzają w życie na terenie swego Koła uchwały Walnego Zgromadzenia Sekcji.

4) *Walne Zgromadzenie Sekcji:*

- a) zbiera się co rocznie, zwoływane przez Zarząd Sekcji,
- b) zapoznaje się z całokształtem działalności Zarządu Sekcji,
- c) wybiera Zarząd i Komisję Rewizyjną,
- d) ustala wkładkę roczną członków Sekcji,
- e) ustala wytyczne regionalnego planu pracy krajowo-
znawczej dla Kół na terenie okręgu szkolnego na rok następny,
- f) uchwała na wniosek Komisji Rewizyjnej absolutorium ustępującemu Zarządowi.

5) *Zarząd Sekcji Okręgowej:*

- a) w skład Zarządu wchodzi: prezes, sekretarz, skarbnik i ich zastępcy, oraz członkowie, których ilość i zakres działania określa Walne Zgromadzenie Sekcji,
- b) Zarząd Sekcji może mianować swoich delegatów, poruczając im pewien zakres działania jak: skontrolowanie pewnego Koła, opieka nad wycieczkami.

7) *Obowiązkiem Zarządu Sekcji jest:*

- a) wykonywanie uchwał: Walnego Zgromadzenia Komisji K. K. M. S., Prezydium Komisji K. K. M. S., Walnego Zgromadzenia Sekcji,
- b) przedkładanie Prezydium Komisji K. K. M. S. w styczniu każdego roku sprawozdania rocznego ze swej działalności,
- c) udzielanie na żądanie Prezydium Komisji K. K. M. S. wyjaśnień co do działalności Kół Młodzieży podlegających Zarządowi Sekcji,

d) współdziałanie z Wizytatorem wyznaczonym przez Kuratora Okręgu Szkolnego do współpracy w urzeczywistnieniu zadań określonych regulaminem Komisji K. K. M. S. i Sekcji Okręgowej,

e) utrzymanie ścisłej łączności z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym, Zarząd Sekcji zaprasza na swe posiedzenia delegata Zarządu Okręgowego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

8) *Komisja Rewizyjna* składa się z trzech członków, wybranych przez doroczne Walne Zgromadzenie Sekcji, zapoznaje się z całokształtem działalności Zarządu Sekcji, przedkłada Walnemu Zgromadzeniu Sekcji sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli ksiąg i przedkłada wnioski o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.



REGULAMIN KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY.

1. *Nazwa*: Koło Krajoznawcze im. (np. St. Staszica) uczniów Gimnazjum (np. w Dziśnie).

2. *Celem* Koła jest wychowanie młodzieży na obywateli, znających swój kraj i jego potrzeby, przywiązanych do Państwa Polskiego i dbałych o jego wielkość i potęgę — a w szczególności: a) budzenie zamiłowania do wędrówek po kraju i rozwijanie samodzielności w jego poznawaniu, b) poznawanie warsztatów pracy ludzkiej, budzenie kultu pracy i ufności we własne siły, c) poznawanie i ocenianie wartości, wnoszonych do życia zbiorowego przez poszczególne warstwy społeczne i grupy etniczne, d) zapoznawanie się z przeszłością ziemi i kultury polskiej, e) zbieranie materiałów krajoznawczych i współpraca z instytucjami naukowymi, f) ochrona swojszczyzny, zabytków historycznych i przyrody, g) budzenie inicjatywy myśli i działania w kierunku umocnienia wielkości i potęgi Państwa Polskiego, h) nawiązywanie i utrzymywanie łączności z Polakami zagranicą, i) szerzenie kultu wielkości zasłużonych Polaków, j) propaganda najżywotniejszych interesów Państwa, jak obrona granic, dostęp do morza, rozwój lotnictwa i t. p., k) budzenie odpowiedzialności za dobro i potęgę Polski.

3. *Środki*: Koło dąży do urzeczywistnienia powyższych celów przez: a) przygotowywanie i urządzenie wycieczek, b) organizowanie kursów, obozów i zjazdów krajoznawczych, c) przygotowywanie i urządzenie odczytów i pogadanek, d) urządzenie wystaw i ogłaszanie konkursów, e) tworzenie świetlic, bibliotek i zbiorów, f) organizowanie schronisk wycieczkowych, g) wydawanie czasopism i książek.

4. *Fundusze*: Fundusze Koła składają się a) ze składek członków, b) z dobrowolnych datków, c) z dochodów, uzyskanych z przedsiębiorstw.

5. *Członkowie*: Członkiem może być każdy uczeń, którego przyjmie Zarząd Koła, a Opiekun przyjęciu się nie sprzeciwi. Członkowie dzielą się na: a) zwyczajnych, b) czynnych, c) przewodników, d) instruktorów. Członkiem zwyczajnym jest uczeń, przyjęty przez Zarząd i opłacający wkładki miesięczne. Członkiem czynnym jest członek, biorący czynny udział w pracach Koła. Członkiem przewodnikiem pozostaje członek czynny, o ile złoży egzamin na przewodnika. Instruktorem zostaje członek czynny, który przejdzie przeszkolenie w obozie krajoznawczym i zda egzamin na instruktora. Instruktorów mianuje Zarząd Komisji K. K. M. S.

6. *Prawa członków*: Członkowie mają prawo: a) brać udział we wszystkich zebraniach, posiedzeniach naukowych i wycieczkach, b) korzystać z biblioteki i zbiorów Koła, c) biernego i czynnego wyboru do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, d) noszenia odznak.

7. *Obowiązki członków*: Członkowie mają obowiązek: a) opłacać wszystkie wkładki przez Walne Zgromadzenie uchwalone, b) popierać wszelkimi siłami cele Koła, c) zbierać materiały krajoznawcze (rysunki, fotografie, przedmioty muzealne, kartki widokowe, wyciuki z gazet i t. p.), d) opiekować się zabytkami historycznymi, zwyczajami ludowymi i twórczością ludową, e) prenumerować i popierać miesięcznik „Orli Lot”.

8. *Zarząd*: Zarząd składa się z przewodniczącego, skarbnika, sekretarza, bibliotekarza, ich zastępców i przewodniczących sekcji, o ile one w łonie Koła się utworzą.

9. *Prawa Zarządu*: Zarząd ma prawo: a) przyjmować nowych członków, b) usuwać członków szkodliwych dla

Koła lub niespełniających swych obowiązków członkowskich, c) zwoływać Walne Zebrania Koła.

10. *Obowiązki Zarządu*: Zarząd ma obowiązek: a) czuwać nad spełnianiem zadań Koła, b) urządzać odczyty, zebrania naukowe, zbiory i wycieczki, c) przysparzać nowych członków, d) opłacać do kasy Komisji K. K. M. S. 10 procent wkładek członków.

11. *Opieka*: Kolem opiekuje się jeden z profesorów, uczący w tym zakładzie, w którym uczniowie tworzą Koło. Opiekun Koła jest pośrednikiem między Kolem a władzami szkolnymi i Polskim Tow. Krajozn., broni interesów Koła, urządza i zezwala na wycieczki, bada księgi Koła przy pomocy Komisji Rewizyjnej, składającej się z trzech członków, którą wybiera Walne Zgromadzenie Koła, rozstrzyga spory powstałe w Kole, przeprowadza egzaminy krajoznawcze na przewodników i mianuje członków czynnych i przewodników. Opiekunowie tworzą Komisję Kół Krajozn. Mł. Szk. Rady Głównej Pol. Tow. Krajozn.

12. *Organizacja pracy*: Praca Koła dzieli się na dwa działy: a) ogólny, obejmujący ziemie całej Polski, b) szczegółowy, obejmujący ściśle ograniczony teren. W dziale ogólnym członkowie Koła zapoznają się za pomocą odczytów, atlasów z ziemiami Polski, szczególnie tych okolic, do których projektują wycieczki. W dziale szczegółowym członkowie Koła starają się o jak najdokładniejsze poznanie pewnego przez siebie obranego „terenu krajozn.“, zbierają szczegółowe materiały krajoznawcze, celem przygotowania się do badań naukowych.

13. *Teren krajoznawczy*: Terenem krajozn. Koła jest obszar (powiat, obwód), z którego uczniowie uczęszczają do danej szkoły. Gdy w pewnym mieście jest więcej Kół, to obierają sobie albo wspólny teren pracy, albo dzielą go według okręgów lub tematów opracowanych.

14. *Sekcje i zastępy*: Koło dzieli się na sekcje, z których każda zajmuje się innym przedmiotem badań i noszą nazwy: np. etnologiczna, faunistyczna, geologiczna, ochrony przyrody, fotograficzna, muzealna, wycieczkowa i t. p. Sekcje dzielą się na zastępy krajoznawcze, które w oznaczonym dniu rozchodzą się do różnych wsi i starają się zebrać materiał krajoznawczy.

15. *Organ Kół*: Organem Kół krajozn. jest miesięcznik „Orli Lot”. Kola przysyłają swe prace i sprawozdania z wyników swych poszukiwań, do Redakcji „Orlego Lotu”, która je odpowiednio zużytkowuje.

16. *Rozwiązanie Kola*: W razie rozwiązania Kola majątek Kola przechodzi na własność Zakładu, przy którym Koło istniało, a Archiwum Kola do Archiwum Komisji K. K. M. S.



JAK ROZPOCZĄĆ PRACĘ W KOLE?

Każdy pedagog wie, że zainteresowanie młodzieży jest jednym z najważniejszych środków w wychowaniu i nauczaniu. Gdzie nie ma zainteresowania, tam nie będzie pracy na dalszą metę. Najłatwiej zainteresować młodzież wycieczką. Jeżeli nie ma Koła Krajoznawczego w szkole, a mamy je tworzyć, trzeba zorganizować dobrą wycieczkę, tylko nie obowiązkową. Najlepiej — kto chce! Ale gdzie? Pójdźcie na łąkę chybi celu, bo znajdą się tacy, co będą wpraszać się o grę w piłkę, pójdźcie nad rzekę ożywi zaraz amatorów kąpieli. Idziemy więc na wzgórze o szerokim horyzoncie, na wysoką górę (kto będzie pierwszy na szczycie?) do ruin zamku, do kapliczki przydrożnej, idziemy na wieś, aby przypatrzeć się tkaniu płótna czy sukna w chacie wiejskiej itp. Na wycieczce, w której bierze udział 10, najwyżej 15 uczniów, trzeba rzucić myśl: dokąd pójdziemy za tydzień? co tam zobaczymy? A możebyśmy tak zorganizowali sobie Kółko? A podczas powrotu do domu można nauczyć się jednej z pieśni krajoznawczych.

Po 2—3 takich wycieczkach wybiera się prezesa i sekretarza (skarbnika na razie nie wybierać aż dopiero po kilku miesiącach), ewentualnie można samemu upatrzeć ucznia i zapytać się, czy go chcą mieć za prezesa? Od czasu do czasu trzeba takiego prezesa pouczyć, jak ma prowadzić Kółko, co ma powiedzieć, jak przemówić i jak załatwić daną sprawę. Po prostu zwolna należy sobie wychować prezesa, sekretarza, a potem skarbnika. Po ustaleniu listy członków Kółko jest na ogół zorganizowane — chodzi o to, czy na długo? Bo

z początku jest zapał i chęć. Trzeba podsunąć program pracy. Jak najmniej odczytów. Najlepiej zarządowi Koła mówić: „chcecie być kierownikami pracy krajoznawczej, musicie znać to i to!”.

I oto Koło krajoznawcze istnieje.

Nie nie szkodzi, że z początku Koło jest szczupłe. Nie należy go dzielić na grupy czy sekcje. Odbywa stale zebrania, chodzi na wycieczki za miasto, zwiedza fabryki, warsztaty pracy i zabytki miasta, zagląda do jakiejś pobliskiej wsi i tam zbiera materiały etnograficzne. Ale z biegiem czasu można zauważyć, że nie wszyscy członkowie Koła interesują się tymi samymi zagadnieniami. Należy wyłonić pewne grupy według zainteresowań młodzieży. Wystarczy po kilku członków w każdej grupie. Kto rysuje i maluje, a ma zdolność i chęci ku temu, będzie zbierał rysunki chat, dworów, kościołów, kapliczek, krajobrazów, strojów, narzędzi rolniczych. Warto zawczasu pomyśleć o fotografiach. Jeżeli nikt z chłopców nie posiada aparatu fotograficznego, należy samemu zająć się kursem fotografii dla zainteresowanych i znaleźć chętnego do robienia albumów krajoznawczych. Przy tej okazji można też zbierać obrazki, kartki i wycinki z gazet do celów krajoznawczych. Bardzo pożądaną jest sekcja kartograficzna, zajmująca się wykreślaniem map turystycznych, planów wycieczek, czy map różnych zjawisk np. mapy gęstości zaludnienia powiatu, mapy przemysłu, użytkowania ziemi i t. d. Każda grupa ma swego przewodniczącego i swe osobne zebrania, na których powinien być obecny prezes lub wiceprezes Koła oraz opiekun. Kiedy poszczególne grupy wybiorą sobie różne dni tygodnia na zebrania, dobrze jest skupić te zebrania możliwie w jeden, najwyżej dwa dni w tygodniu.

Poza tym Kołom, które rozpoczynają pracę lub mają większą ilość nowych członków radzimy poświęcić pierwsze

posiedzenia poznaniu i d e o l o g i i i z a s a d o r g a n i z a c y j n y c h. W tym celu należy zapoznać się z regulaminem, z hasłami czy prawami krajoznawczymi, poznać symbolikę odznaki. Materiał znajdują w tej książeczce, w rocznikach „Orlego Lotu“, które zamawiać należy w Księgarni „Orbis“, Kraków, Barska 41.

Zaznajomiwszy się z ideologią i zasadami organizacyjnymi, należy poznać m e t o d y pracy. Odpowiednie wskazówki są zawarte w książeczce p. dr St. Niemcówny: „Metodyka pracy w Kołach krajoznawczych młodzieży“ i w książce: „Metodyka wycieczek krajoznawczych“ w artykule prof. J. Staški: „Jak organizować pracę w Kołach krajoznawczych młodzieży“ („Orli Lot“ XVII). Przykłady pracy różnych Kół są zawarte w referatach zjazdowych, drukowanych w „Orlim Locie“ w 1936 r.

Aby móc wykonać poprawnie prace krajoznawcze muszą członkowie przejść pewne przygotowanie np. przejść kurs kartograficzny, czytania map i kreślenia planów, poznać zasady rysunku rzutowego, nauczyć się sztuki fotografowania, poznać style w architekturze, zdać sobie sprawę ze sposobów robienia wywiadów na wsi i zbierania odpowiedzi na kwestionariusze; zaznajomić się z zasadami organizowania wycieczek.

Po takim teoretycznym i praktycznym przygotowaniu przystępują członkowie do poznania t e r e n u, przede wszystkim swej siedziby i okolicy na odległość conajmniej jednodniowej wycieczki. Wynikiem doraźnym tej pracy powinno być przygotowanie przewodników, a ostatecznym, może dopiero po kilku latach, opracowanie monografii danej miejscowości.

Co roku Komisja K. K. M. S. wyznacza jako o b o w i ą z k o w e dla wszystkich Kół p e w n e t e m a t y,

do opracowania, dla opracowania których wydaje odpowiednie kwestionariusze, np. kwestionariusz do opisu kapliczek. Z pomocą przy zbieraniu odpowiedzi mogą przyjść Kołom przede wszystkim uczniowie, pochodzący z różnych miejscowości. Koło powinno więc mieć spis uczniów czy uczenie i miejscowości, skąd pochodzą, i wyjeżdżającym na wakacje lub święta dawać kwestionariusze do opracowania. Poza tymi należy zwracać się o pomoc do nauczycielstwa lub księży.

Dla urozmaicenia życia w Kole i ściślejszego zżycia się członków Koła należy organizować wieczory i uroczystości np. opłatek, święcone, andrzejki, św. Mikołaja, a poza tym przede wszystkim wycieczki, wycieczki i jeszcze raz wycieczki, choćby krótkie, ale systematycznie.

Przy tym wszystkim należy pamiętać o zasadniczych obowiązkach Kół jak: nadsyłanie do Komisji K. K. M. S. sprawozdań, dziesięciny, prenumerowania i czytania „Orlego Lotu“, wysyłania delegatów na zjazdy.

Dla wyszkolenia instruktorek i instruktorów pracy krajownawczej organizuje Komisja K. K. M. S. obozy i kursy instruktorskie. Każde Koło powinno zbierać w ciągu roku fundusze na to, aby jedną, czy jednego spośród siebie móc wysłać na obóz.

W związku z powyższymi wskazówkami prosimy o nadsyłanie uwag i myśli, jakie nasuną się PP. Opiekunom i Członkom Kół.



PRZYKŁAD PRACY W SZKOLE POWSZECHNEJ.

Zaczęłam od zabawy. Zwołałam małą gromadkę miłośników geografii i zwróciłam się do niej z zapytaniem: „Kto pójdzie ze mną jutro na wycieczkę”? — Usłyszałam radosne chóralne „ja” i zobaczyłam wyciągnięte ku mnie ręce wszystkich zebranych. — „Jutro o godz. 9-tej zbierzemy się przed szkołą, w plecakach jedzenie na cały dzień” — to było całe przygotowanie do wycieczki. Nie powiedziałam nawet moim małym dokąd pójdziemy — im to było obojętne. Pomaszewaliśmy do najbliższej wsi. Była to wycieczka czysto rozrywkowa. Szliśmy przez pola i łąki, śpiewając i bawiąc się. Ponieważ wiele z tych dzieci nie było jeszcze w chacie wiejskiej, wstąpiliśmy do jednego gospodarza. Przyjęto nas bardzo gościnnie. Dzieci z zainteresowaniem oglądały czyste izby, zabudowania gospodarskie, narzędzia pracy ludzi wiejskich. Gospodarz chętnie pokazywał cały swój dobytek, z dumą wreszcie wyjął z szuflady Krzyż Zasługi otrzymany od Pana Prezydenta. Wzbudził tym dla siebie ogromny szacunek u moich małych. Zbliżał się wieczór, gdy wróciliśmy do Kutna.

Tego rodzaju wycieczki urządzaliśmy odtąd niemal w każdą niedzielę. Zawsze towarzyszyła nam radość objawiana wesołymi śpiewkami i śmiechem. Po wycieczkach schodziliśmy się na zebrania, dzieląc się wzajemnie wrażeniami z nich. Ponieważ wędrując po wsiach i miasteczkach, poznajemy je, a tym samym poznajemy część naszego kraju — nazwaliśmy się krajoznawcami — nasz zespół Kołem krajoznawczym.

Taki był początek naszego Koła. Później, gdy nastaly dni slotne, musiałam pomyśleć o innych rozrywkach krajoznawczych dla moich dzieci. Znając ich zamiłowanie do inscenizacji wyuczyłam je kilku piosenek ludowych, które następnie z zapalem inscenizowały, początkowo w własnym Kole, później wobec dzieci całej szkoły i zespołu nauczycielskiego. Zachęcałam je następnie, aby same starały się o podobne piosenki. Nie czekałam długo, bo już na przyszłe zebranie przyniosły słowa piosenek śpiewanych na weselach wiejskich w okolicy Kutna. Nie mogły tylko zapamiętać wszystkich melodyj — powoli jednak przyswoiły je sobie i gorliwie zabrały się do inscenizowania całego wesela z oczeplinami. Na zabawie dziecinnej przybrane w stroje ludowe miały możność popisania się wobec dzieci innych, a także i rodziców. Zdobyły sobie powszechne uznanie, co zachęciło je do jeszcze gorliwszej pracy. Przed feriami Bożego Narodzenia urządziło nasze Koło „Oplatek“, odegrało również zwyczaj ludowy: „chodzenie z gwiazdą“.

Z wielkim zdziwieniem, a równocześnie z radością przyjęli moi krajoznawcy nowinę, że podobne Koła jak nasze istnieją już od wielu lat w szkołach całej Polski. Zaczęli teraz rozczytywać się z zapalem w „Orlim Locie“. Jednego dnia przyszli do mnie z ogromną prośbą, żeby urządzić wycieczkę do Włocławka. „To tak blisko, a tam jest Koło, które wypełniło cały numer „Orlego Lotu“, my chcemy zobaczyć to Koło“. Prośbie ich stało się zadość i niedługo znaleźliśmy się w szkole Nr. 7 we Włocławku. Tu dopiero otworzyły się oczy moim małym — i przyznam się — i mnie. Zobaczyliśmy jak pracować można. Ogarnął nas prawdziwy zapal już nie do „zabawy“, ale do pracy krajoznawczej. Dziś moja gromadka sama wędruje po wsiach, zbiera legendy, rysuje kapliczki przydrożne, maluje skrzynie ludowe, idzie to jeszcze dość nieudolnie, — ale wszak każdy początek jest trudny.

TRZY PIEŚNI KRAJOZNAWCZE.

I.

Piosenka Krajoznawcza ułożona na 100-ną wycieczkę Koła Krajoznawczego Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Wilnie, odśpiewana dnia 16 października 1927 roku nad jeziorem w Markuciach. — Słowa i melodia Edmunda Rodziewicza.

The image shows a musical score for a song. It consists of three staves of music in G major (one sharp) and 2/4 time. The lyrics are written below the notes. The first staff contains the first line of the song. The second staff contains the second line. The third staff contains the third line, which includes a first ending (marked '1') and a second ending (marked '2').

Kto chce żyć wesoło, mile spędzając czas,
Niech się krajoznawstwem z nami zajmie wraz,
Wnet odzyska humor, zniknie smutku ćma,
I powie, że życie wielką wartość ma., wielką wartość ma..

Kto chce żyć wesoło, mile spędzać czas,
Niech się krajoznawstwem z nami zajmie wraz,
Wnet odzyska humor, zniknie smutku ćma
I powie, że życie wielką wartość ma.

Bo czyż to jest życie, czy to znaczy żyć,
Przesiadywać w domu, jeść, pić, spać i tyć,
Zasklepiac się w muszli swoich własnych spraw
I znać kraj o tyle, ile daje traf.

Wycieczki, zwiedzanie, oto jest nasz cel,
Ojczyzny poznanie od Karpat po Hel,
Zwyczaje ludowe, poznać bliżej lud —
Jego pieśni, mowę, jego dołę, trud.

Zawsze nam wesoło, zawsze u nas śmiech —
Czy jesteśmy w mieście, czy wśród wiejskich strzech
Wszystko nas ciekawi, wszystko miłe nam,
Śmiech nam przewodniczy, humor nie zna tam.

Więc komu się nudzi, komu dłuży czas,
Niech się krajoznawstwem z nami zajmie wraz
Wnet odnajdzie humor, zniknie smutków ćma
I powie, że życie wielką wartość ma.

II.

Pieśń Koła Krajoznawczego im. St. Szczepanowskiego
Państw. Gimnazjum Żeńskiego w Krakowie, odśpiewana na
II. Zjeździe Kół Krajoznawczych 14. IV. 1928 r. we Wilnie.

Słowa M. Czajkówny.

Mel. T. Wiśniewskiej.

Przez czarne pola kwietne rozłogi
Pędzi nas, pędzi zapału wiatr.
Hej! w świat daleki, aż rwą się nogi,
Poznać od morza kraj aż do Tatr.
Przed nami światy stoją nieznanne,
Las nam się zwierza poszumem drzew,
Stare kapliczki już zapomniane
Na nas czekają, śląc cichy zew.

Przez czarne pola, kwietne rozłogi
Pędzi nas, pędzi zapału wiatr.
Hej! w świat daleki, aż rwą się nogi,
Poznać od morza kraj aż do Tatr.
Przed nami światy stoją nieznanne,
Las nam się zwierza poszumem drzew,
Stare kapliczki już zapomniane
Na nas czekają, śląc cichy zew.

Z prastarych ruin duchy wychodzą,
Nam, zasłuchanym w powieści głos,
Dziwne historie swoje wywodzą,
Dawnych rycerzy wskrzeszają los.
Z zamków do chaty przejdziem ubogiej
Gdzie pod pułapem z pozółkłych ram
Rząd świętych pańskich w izbie chędogiej
Łagodnym wzrokiem przyjrzy się nam.

Poznamy brzegi górskich potoków,
Halnego wichru poczujem czar,
Głową dotkniemy chmurnych obłoków,
Spali nas słońca gorący żar.
Bośmy miłością naszą objęły
Cały nasz cudny i Boży świat;
Bośmy dla niego pracę podjęły,
Kto z nami idzie — ten dla nas brat.

III.

Pieśń Koła Krajoznawczego im. St. Szczepanowskiego
Państw. Gimnazjum Żeńskiego w Krakowie.

Słowa A. Kutrzebianki.

My krajoznawcy w zgodnym szeregu z pieśnią wędrujęm
Od Tatr wysokich poprzez doliny ńęci nas zdala
Wzdłuż Wisły brzegu nasz Bałtyk siny. Hej! w kraj swój idź! Przemierz go w koło!
Poznaj swój lud! Naucz się żyć!

My krajoznawcy w zgodnym szeregu
Z pieśnią wędrujęm wzdłuż Wisły brzegu,
Od Tatr wysokich poprzez doliny —
ńęci nas zdala nasz Bałtyk siny.
Hej! w kraj swój idź! Przemierz go w koło!
Poznaj swój lud! Naucz się żyć!

Zamki, kapliczki, chaty i dwory
Od Babiej Góry do Czarnohory

Legendy, czary, stare zwyczaje —
Świat pełen dziwów przed nami staje.
Hej! w kraj swój idź! i t. d.

Mapa przed sobą, kompas do ręki,
W sercu nadzieja długiej włóczęgi,
Głowy do góry, plecak na ramię,
Laska i upór przeszkody złamię.
Hej! w kraj swój idź! i t. d.

Jest plon obfity a śmiech brzmi wkoło,
Bo gdy się uczyć, to na wesoło.
Tutaj wesele, tam znowu chrzciny,
Mnóstwo notatek, radosne miny!
Hej! w kraj swój idź! i t. d.

Porzuć więc więzy — niech na swobodę,
Póki duch rzeźki i serce młode
Ku swoim ziemiom twa myśl ulata
A poznasz wszystkie zakątki świata!
Hej! w kraj swój idź! i t. d.

WYDAWNICTWA KOMISJI K. K. M. S.

J ó z e f a B e r g g r u e n. *Historia rozwoju Koła Krajoznawczego Państwowego Gimnazjum żeńskiego w Krakowie od roku 1920 do 1950.*

Pierwszy Obóz Krajoznawczy w Sopotni Małej. Wrażenia i prace uczestniczek.

Boży Rok w zwyczajach i obrzędach ludu żywieckiego. Praca zbiorowa członków Koła Krajoznawczego Uczniów Gimnazjum im. Kopernika w Żywcu.

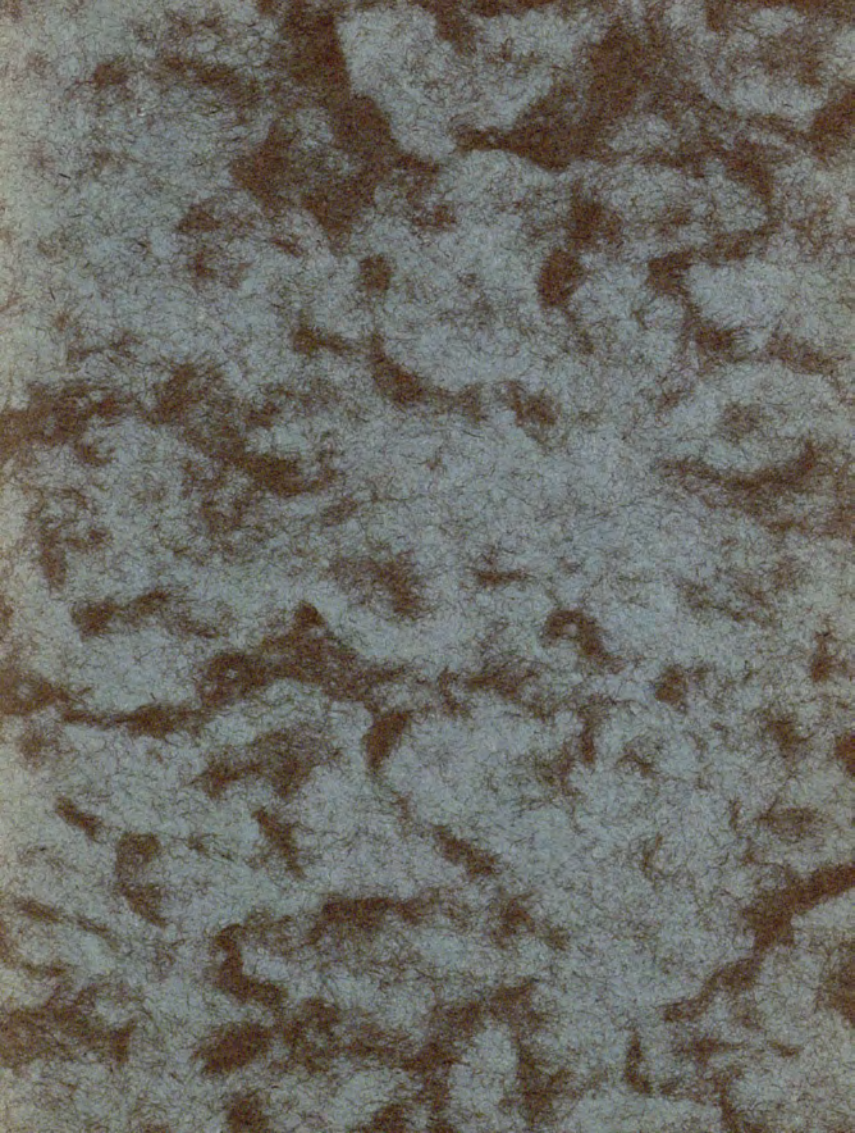
Królówka wieś rodzinna Kazimierza Brodzińskiego. W setną rocznicę zgonu K. Brodzińskiego, opracowali członkowie Koła Krajoznawczego Uczniów Gimnazjum Państwowego w Bochni pod przewodnictwem prof. Piotra G a l a s a.

Pierwszy Męski Obóz Krajoznawczy w Jurgowie. Dziennik obozu.

Podegrodzie. Zarys monografii wsi. Opracowali uczestnicy obozu krajoznawczego w Podegrodziu pod kierownictwem prof. J ó z e f a S t a ś k i.



638.



Jul 84/c

„ORLI LOT” miesięcznik krajoznawczy, organ
Krajoznawczych Kół Młodzieży,
wydawnictwo **Polskiego Towarzystwa Krajoznaw-
czego** wychodzi w objętości 10 arkuszy rocznie.

Przedpłata roczna zł. 3.—

Redakcja: Kraków, ul. Oleandry 4.

Administracja: Księgarnia „ORBIS”, Kraków-Dębniki, Barska 41

BIBLIOTEKA „ORLEGO LOTU”

- Nr. 1. *Dr. St. Niemcówna*: **Metodyka pracy
w Kołach Krajoznawczych Młodzieży** —20
- Nr. 2. *Dr. T. Chałubiński*: **Sześć dni w Tatrach** —30
- Nr. 3. *Br. Piłsudski-J. Wiktor*: **Kapliczki i krzy-
że przydrożne** —30
- Nr. 4. *St. Tomkowicz*: **Style w architekturze
polskiej** (wyczerpane).
- Nr. 5. *Dr. St. Niemcówna, Dr. Ludomir Sawicki,
S. Udziela, Dr. W. Szafer*: **Wincenty Pol** —20
- Nr. 6. *Bolesław Hryniewiecki*: **Moja pierwsza
wycieczka krajoznawcza** —30
- Nr. 7. *Udziela Sew*: **Z podań i dziejów Ziemi
Bieckiej** —30
- Nr. 8. *Seweryn Tad.*: **O Chrystusie Frasobliwym** —30
- Nr. 9. *Konicówna St.*: **Z podróży do Egiptu** —30
- Nr. 10. *Sokołowski M.*: **Zdobycie Mont Cervin** —30
- Nr. 11. *Sokołowski M.*: **Zostępów zimowych Tatr** —30
- Nr. 12. *Sawicki L.*: **Idea i organizacja krajo-
znawstwa w Polsce** —30
- Nr. 13. *Udziela S.*: **Wesołe opowiadanie we-
sołego chłopca** —50
- Nr. 14. **Koła Krajoznawcze Młodzieży Szkol-
nej P. T. K.** 1—